

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 25 23.06.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Wtedy rzekł do nich:
Czemu tak bojaźliwi jesteście?
Jakże brak wam wiary!
Mk 35, 40



NR IND. 371521
KOD CN- 4902 90 00

(BEZ)BARWNE ŻYCIE

Osoby z niepełnosprawnością można
skrzywdzić również przez niezauważenie



UNIKNAĆ BŁĘDÓW
Jak właściwie rozumieć
chrześcijaństwo

JEST NAS CORAZ MNIEJ
Negatywne trendy
można odwrócić

JAN CHRZCICIEL
Największy
z proroków

POWRÓT TATY
Relacja naprawiana
po latach



Święty Wojciech
wydawnictwo

Matkę Bożą nazwano „oknem”
– ja, patrząc na ten obraz,
widzę całe niebo

ks. Jan Twardowski

Większa od obrazu.

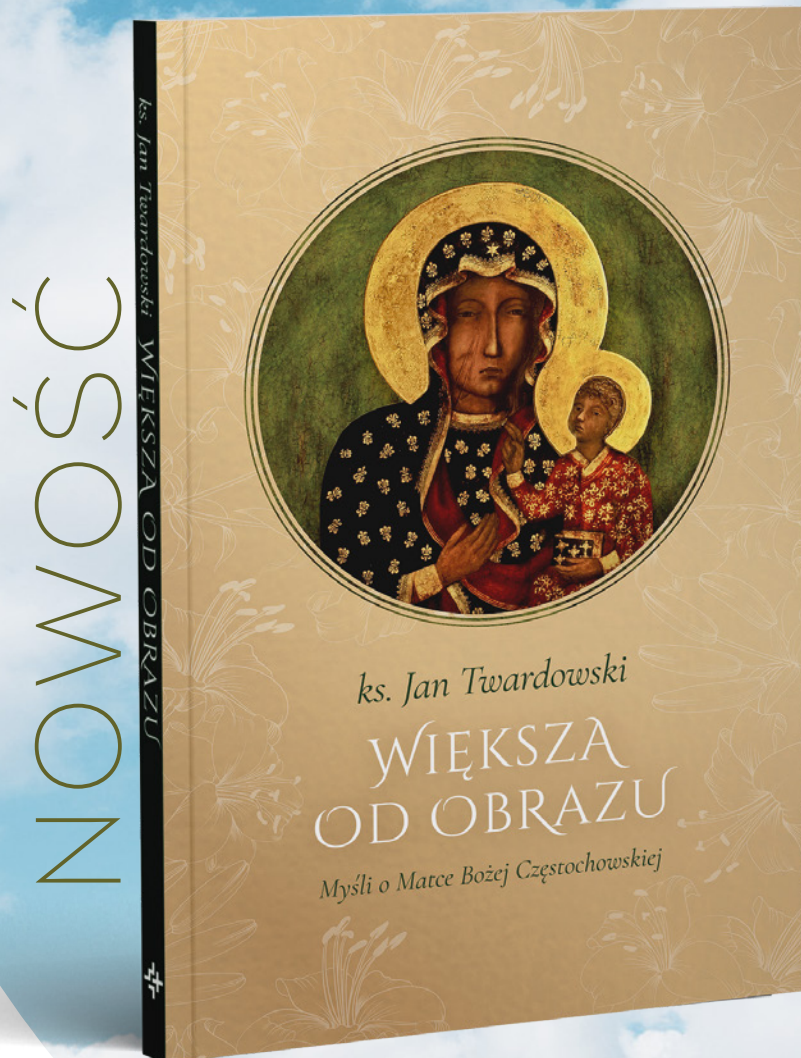
Myśli o Matce Bożej
Częstochowskiej

wyd. II, zmienione, poszerzone

*Czym jest cudowny obraz jasnogórski?
Czy dlatego jest cudowny, że działa cuda?
On sam jest po prostu Bożym cudem. To
jest dar łaski Bożej – skarb, znak widzialny
niewidzialnej łaski Boga, przed którym
trzeba tylko uklęknąć i doświadczyć jej
działania, tego, że Bóg wybrał takie właśnie
narzędzie łaski.*

ks. Jan Twardowski

Zbiór rozważań i wierszy zatytułowany *Większa od obrazu*. Myśli o Matce Bożej Częstochowskiej można nazwać antologią. Nowe wydanie prezentuje zebrane, dotąd rozproszone, rozważania i kilka utworów poetyckich, w których Matka Boża z Jasnej Góry jest nauczycielką wiary, powierniczką bied, pocieszycielką i ratunkiem w narodowych dramatach. Dla księdza Twardowskiego obraz Matki Bożej Częstochowskiej staje się przyczynkiem do rozważań o naszej polskiej pobożności, o kondycji całego narodu, a przede wszystkim – o spotkaniu człowieka z Bogiem, przez Maryję.



29,90 zł **25,40 zł**

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 10 Wyzwalająca nadzieja
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Z Nim nie zginiemy
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Przewrocyści – rozmowa z prof. Błażem Kmiecakiem
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 18 Chrześcijaństwo bez błędów
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 22 Po co Kościołowi dyplomacja?
KS. ARTUR STOPKA
- 24 Katholikentag: Kościół w Niemczech ma się dobrze
TOMASZ BUDNIKOWSKI

przezrocza

- 28 Kuszenie
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

dla duszy

- 30 Największy z proroków
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

sprawy polskie

- 32 Podnajem u rodziców
PIOTR WÓJCIK
- 36 Demografia jest przyszłością – rozmowa z Mateuszem Łakomym
ANNA DRUŚ

bliżej świata

- 42 Izrael na „liście hańby”?
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 44 Powrót taty
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Konflikty rodzicielskie
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 52 Izaak Babel – człowiek w trybach historii
AGNIESZKA KOSTUCH
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Prof. Kalina Wojciechowska o prymacie biskupa Rzymu w dialogu ekumenicznym
MAŁGORZATA BILSKA

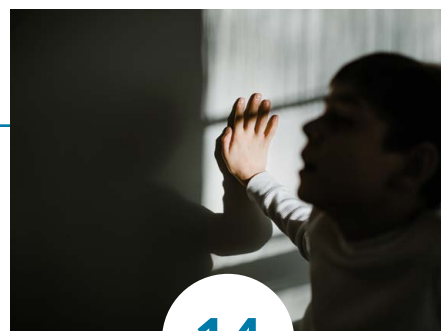
Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 39 Przed nowym porządkiem westfalskim
JACEK BORKOWICZ
- 40 Powyborcze łamigłówki prawicy
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 41 Związki jedнопłciowe coraz bliżej?
PIOTR ZAREMBA
- 54 Tata
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



14

TEMAT Z OKŁADKI

Bywają traktowani jak nic nieznaczący w społeczeństwie. A to dzięki nim możemy dostrzec, co jest w życiu najważniejsze. Jak postrzegamy osoby z niepełnosprawnością?



30

DLA DUSZY

Jezus mówi o nim: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”. Jak rozumieć te słowa?



44

BLISKO SIEBIE

Jeśli ojciec chce po latach nieobecności w naszym życiu zaistnieć w nim na nowo, potrzebujemy dać sobie przestrzeń na wszystkie związane z tym powrotem emocje

Ustrzec się złotego cielca

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W ostatnich dniach ukazało się kilka interesujących dokumentów Konferencji Episkopatu Polski. Spośród nich chciałem zwrócić uwagę na dwa: stanowisko Komisji Duszpasterstwa KEP w sprawie planowanych zmian ustawy o handlu w niedzielę i dokument Komisji Nauki Wiary KEP „O właściwym rozumieniu chrześcijańskiej religijności”.

Pierwszy dokument jest wyrazem sprzeciwu wobec przywrócenia handlu w niedzielę. Taką możliwość stwarza poselski projekt Trzeciej Drogi. Handel mógłby wrócić w pierwszą i trzecią niedzielę. Dla jasności, sytuacja prawna w Polsce obecnie nie zakazuje handlu w niedzielę, ale go ogranicza. To ograniczenie przede wszystkim dotyczy sklepów wielkopowierzchniowych. Małe sklepy mogą być czynne, jeśli przy kasie stanie właściciel. KEP jest zatem za utrzymaniem dotychczasowych regulacji, to znaczy z jednej strony utrzymania wolności wyboru konsumenta i właściciela sklepu do wyboru dnia robienia zakupów, z drugiej strony – uwzględnienia sytuacji społecznej pracowników. W dokumencie podpisanym przez bp. Andrzeja Czaję warto zwrócić uwagę na hierarchię ar-

gumentów. Kwestia handlu w niedzielę – jego możliwość, ograniczenie bądź zakaz – nie jest kwestią co do istoty religijną, a przede wszystkim społeczną. Dlatego stanowisko komisji zaczyna się od podkreślenia „szacunku dla praw człowieka, w tym prawa każdego obywatela do odpoczynku i organizowania go wedle własnych potrzeb, indywidualnie czy w gronie rodziny i przyjaciół”. Dalej znajdziemy w dokumencie apel o uznanie wartości pracy każdego człowieka i uwzględnienie opinii Polaków wyrażonych w sondażach, odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej, i pytanie o sytuację polskiej rodziny, zwłaszcza dzieci, których rodzice musieliby pracować w niedziele i święta. Stanowisko słusznie wskazuje niespójność propozycji poselskiej z rządowymi zapowiedziami ograniczenia czasu pracy, realizacji praw kobiet, ograniczenia konsumpcjonizmu, pozostaje też w sprzeczności z dorobkiem kultury europejskiej. W wielu bowiem krajach Zachodu obowiązuje całkowity zakaz handlu w niedziele i święta. Wreszcie w ostatnim, ósmym punkcie dokument odwołuje się do motywacji religijnej. Nie jest to bynajmniej deprecjonowanie wagi tego argumentu. Wydaje się, że autorzy dokumentu rozumieją zasady życia w społeczeństwie plurali-

stycznym, dlatego argumentację zaczęli od odwołania się do wartości wspólnych, uniwersalnych, a dopiero na końcu wskazali także argument religijny: ważny dla tych, których reprezentują – katolików. „Dla katolików niedziela ma charakter religijny i duchowy. Jest czasem przeznaczonym dla Boga i najbliższych, w rodzinach – czasem, który dorośli przeznaczają dla swoich dzieci, osób starszych, potrzebujących wsparcia i obecności, wreszcie okazją do świętowania różnych okoliczności, dzielenia się doświadczeniem wiary, do odpoczynku, regeneracji sił. W tym kontekście przywołujemy prawa katolików do nieskrępowanego praktykowania wiary” – czytamy w stanowisku komisji.

Drugi dokument jest znacznie obszerniejszy. Bardziej szczegółowo omawia go na naszych łamach Monika Białkowska w artykule *Chrześcijaństwo bez błędów*. Dokument komisji najpierw wyjaśnia, czym jest religijność, by następnie wypunktować współczesne jej wypaczenia. Komisja wskazuje na dwa przeciwstawne kierunki, w które owe wypaczenia mogą prowadzić: pierwszym z nich jest zsekularyzowanie chrześcijaństwa, drugim zaś – wypaczenie gorliwości. „W obu przypadkach mamy do czynienia z pewnego rodzaju wybiórczością, polegającą na przedkładaniu własnych intuicji religijnych nad religijność wypływającą z integralnie pojętej wiary opartej na Objawieniu” – wyjaśniają autorzy tekstu.

Nie ma się co oszukiwać. Jeśli Izrael prowadzony przez Boga na pustyni był w stanie ulepić złotego cielca i wypaczyć objawioną przez Niego religijność, grozi to również nam. Tym dokumentem Kościół wypełnia swoją podstawową funkcję wskazywania nam właściwego kierunku, aby zachować nieskażonym depozyt wiary. Dlatego ten dokument każdy powinien przeczytać.

Autorzy dokumentu rozumieją zasady życia w społeczeństwie pluralistycznym, dlatego argumentację zaczęli od odwołania do wartości wspólnych, a dopiero na końcu wskazali także na ważny dla nich argument religijny

Zmień swój dzień na lepszy. Zacznij od „5 minut z Bogiem”.

Już za tydzień
„Przewodnik Katolicki”
z dodatkiem

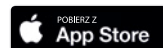


Cena
„Przewodnika
Katolickiego”
z modlitewnikiem

10 zł

Rozważania i modlitwa na każdy dzień lipca
dostępne również w aplikacji

5
minut





Episkopat

Religia w szkole, ochrona życia i... odpowiedź na list

Lekcje religii w szkołach i katecheza parafialna, ochrona życia ludzkiego, kwestie dotyczące rodziny, standardy ochrony małoletnich w Kościele oraz wybory sekretarza generalnego KEP były głównymi tematami zebrania Episkopatu.

Najważniejszą sprawą, którą zajęli się biskupi podczas 398. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 10–12 czerwca, były kwestie związane z katechezą w parafiach i lekcjami religii w szkołach.

LEKCJE RELIGII...

Przewodniczący KEP, odnosząc się do lekcji religii, wskazał, że często wy-

daje się, iż katecheza parafialna jest powieleniem tego, czego naucza się w szkole. – To, co jest w szkole, jest wprowadzeniem czy przybliżeniem wiary, ale też jest nauczaniem w kontekście historycznym i kulturowym – mówił na konferencji prasowej po zebraniu abp Tadeusz Wojda. Przypominał, że lekcje religii ukazują, czym w istocie jest religia chrześcijańska, która w naszym kraju ma ponadtyścioletnią tradycję. – Ona bardzo mocno się wpisała w historię naszego narodu, ukształtowała naszą historię. Nasze życie religijne budowało i umacniało nasze relacje społeczne i międzynarodowe. Katecheza parafialna ma natomiast być wprowadzeniem w wiarę i przeżywaniem jej oraz pogłębianiem relacji z Jezusem Chrystusem – dodał. Zazaczył, że lekcje religii i katecheza parafialna powinny być wobec siebie komplementarne i stanowić dobrą ofertę Kościoła dla wiernych.

Biskup Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP, poinformował, że powstanie zespół, który będzie przygotowywał nową podstawę programową dla lekcji religii. W tejże podstawie lekcja religii rzymskokatolickiej będzie bardziej pokazana w jej wymiarze kulturowym, wychowawczym, społecznym, historycznym. Co do katechezy prowadzonej w parafiach, został powołany zespół, który określi i przygotowuje dokumenty ramowe pokazu-

Prezydium Episkopatu podczas obrad. Drugi od prawej nowo wybrany sekretarz generalny KEP bp Marek Marczak

FOT. EPISKOPAT NEWS/FLIKR

jące formację katechetyczną w parafii w oparciu o założenia katechumenatu.

Biskupi odnieśli się też do planowanych lub już realizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian w tym przedmiocie, uznając działania MEN za „niesprawiedliwe i krzywdzące”. Przypomnieli, że „wszelkie zmiany w tym zakresie powinny się dokonywać na drodze dialogu, w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi”. Hierarchowie podziękowali nauczycielom religii „za ich trudną i odpowiedzialną pracę dydaktyczną i wychowawczą, dzielają też ich niepokoje związane z zapowiadanymi przez Ministerstwo zmianami niezgodnymi ze standardami europejskimi”. Biskupi podzielają też stanowcze głosy rodziców, którzy mają prawo do wychowania własnych dzieci w szkole publicznej zgodnie z ich przekonaniem, także religijnymi.

...I KATECHEZA PRZY KOŚCIELE

Biskup Andrzej Czaja mówił z kolei o wymiarze parafialnym katechezy. Jak podkreślił, zasadniczym miejscem przekazu wiary jest rodzina chrześcijańska i wspólnota parafialna,

Kraków

Ks. Rapacz ogłoszony błogosławionym

Zamordowany przez komunistów w 1946 r. ks. Michał Rapacz, o którym więcej napisaliśmy w poprzednim numerze, został w sobotę 15 czerwca ogłoszony błogosławionym. Uroczystościom beatyfikacyjnym w bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łągielnikach w imieniu papieża przewodniczył kard. Marcello Seme-

raro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonicznych. – Dzisiaj, w kontekście zakończenia Kongresu Eucharystycznego, celebracji sakramentu, który jest wielkim darem Bożego Miłosierdzia, do szeregu świętych i błogosławionych, którzy zaszczytli Kościół krakowski od czasów św. Stanisława, dodajemy świadectwo Michała Rapacza, kapłana i męczennika. Jego dzisiejsza beatyfikacja jest znakiem pocieszenia od Boga, w czasachznaczonych ranami zadanymi przez przemoc i wojnę toczącą się w wielu częściach świata, a nawet niedaleko stąd – mówił w czasie homilii kard. Se-

meraro. Papieski wysłannik zwrócił uwagę, że poprzez Eucharystię, którą sprawował codziennie, „rozpoznajemy w kapłańskim «oto jestem» błogosławionego księdza Michała Rapacza echo «tak» wypowiedzianego przez Jezusa Chrystusa”. – Dla proboszcza z Płock Eucharystia była fundamentem jego życia jako człowieka Boga. Szerzenie miłości do Chrystusa obecnego w konsekrowanym Chlebie było dla niego jedynym skutecznym lekarstwem na ateizm, materializm i wszystkie te światopoglądy, które zagrażają godności człowieka – mówił kard. Semeraro.

Sosnowiec

„List programowy” biskupa

Nowy biskup sosnowiecki Artur Ważny z okazji swojego ingresu napisał list do swoich diecezjan. Został on odczytany we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji sosnowieckiej w niedzielę 16 czerwca. Biskup zapowiedział w nim tworzenie relacji i wspólne wędrowanie razem z wiernymi. Podstawą tych działań ma być Boża obietnica bycia jak cedr, znane biblijne drzewo. „Ważne jest jednak, aby już na początku określić cel tej podróży: dokąd mamy

iść i który kierunek drogi wybrać? Są to trudne pytania, ale wierzę w to mocno, że razem będziemy potrafili na nie znaleźć odpowiedź: odkryjemy na nowo program wyznaczający cele naszego wędrowania” – napisał bp Artur Ważny. Jak dodał, nie ma magicznej formuły, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy, ale program jest ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji skupiony wokół samego Chrystusa.

„Liczę na Waszą wiarę, zaangażowanie i wytrwałość oraz świadomość, że jesteście w Chrystusie ową gałązką cedrową zapowiadającą wzrost naszego lokalnego Kościoła, do którego

– ufam i o to się modłę – powróci wielu poszukujących Boga i żywej wspólnoty. Budujmy wspólnie Kościół, który będzie czule otulał wszystkich zranionych, którzy często przez lata cierpią w samotności. To właśnie dzisiaj zwracam się do Was jako ojciec i wołam: Wróć do domu! Budujmy wspólnie Kościół sprawiedliwy, który widząc grzech będzie reagował i stanie się Kościołem słuchającym, a nie milczącym! Budujmy wspólnie Kościół, który nie wyklucza, ale otwiera jeszcze szerzej swoje drzwi, aby każdy mógł przez nie wejść. Budujmy na nowo, bo właśnie my jesteśmy powołani tu na taki czas jak ten” – napisał bp Ważny.

Warszawa

Maszerowali dla życia

„Mąż i żona – rodzina zjednoczona”, „Czas na rodzinę”, „Zjednoczeni dla życia, rodziny i ojczyzny” – takie hasła nieśli na transparentach uczestnicy XIX Marszu dla Życia i Rodziny, który w niedzielę 16 czerwca po południu przeszedł z placu Trzech Krzyży przez ulicę Wiejską do Belwederu. Jego uczestnicy manifestowali konieczność obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz przywiązanie do rodziny oraz małżeństwa kobiety i mężczyzny. Domagali się też m.in. odrzucenia ustaw proaborcyjnych i przywrócenia krzyży w warszawskich urzędach. – Chcemy apelować o odrzucenie przez Sejm wszystkich proaborcyjnych projektów, o odstąpienie od dalszego procedowania projektu ustawy o „mowie



nienawiści” i od działań związanych z legalizacją związków partnerskich oraz o zatrzymanie szkodliwych zmian w edukacji. Ponadto w sposób szczególny będziemy domagać się od prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego wycofania się z pomysłu usuwania krzyży z urzędów – deklarowali przed marszem organizatorzy.

W czasie marszu zbierano środki na funkcjonowanie Domu Samotnej Matki w Chyliczkach pod Warszawą. Tego dnia, podobnie jak tydzień wcześniej, marsze dla życia i rodziny przeszły ulicami wielu polskich miast. Od kwietnia do października odbędą się one w sumie w ponad 50 polskich miejscowościach.

XII niedziela zwykła

23 czerwca 2024

Wyzwalająca nadzieja

W przywołanym fragmencie Ewangelii Jezus wydaje się reagować nieco dziwnie. Uczniowie zachowują się przecież zgodnie z zasadami dobrego zarządzania. Nie niepokoją szefa wyprawy z byle powodu, zwracają się do Niego dopiero wtedy, gdy łódź ma iść na dno. W odpowiedzi Jezus ucisza morze, ale nie oszczędza im wymówki: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary”. Jezus zwraca się do nich tak, jak gdyby okazali się nadwrażliwi i rozegzaltowani. Mało jest jednak prawdopodobne, by doświadczeni rybacy, którzy niejedno już na tym jeziorze przeszli, wołali o pomoc, gdyby ich bezpieczeństwo naprawdę nie było zagrożone.

Jeśli dostrzec ten szczegół, to okazuje się, że Jezus oczekuje bardzo wiele. Chce bowiem, by Jego uczniowie potrafili w myśleniu o swoim życiu wznieść się ponad to, co doczesne; by horyzontem, który ich prowadzi, była nie tyle obrona doczesnego życia, ile ufność w nadprzyrodzone życie. I to nie tylko wtedy, gdy świeci słońce, ale także wtedy, gdy kontrola nad tym, co się dzieje, zaczyna się z ich rąk wymykać.

Jak tego dokonać?

Z nauką zaufania Bogu jest tak jak z jazdą na rowerze. Można byłoby napisać wiele uczonych traktatów, by opisać wszystkie ruchy mięśni niezbędne do tego, by skutecznie wprawić w ruch rower i, co jeszcze bardziej złożone, utrzymać na nim równowagę.

Dobry nauczyciel jazdy na rowerze nie będzie jednak swojemu uczniowi robił setek wykładów, ale raczej spróbuje pokazać mu najprostsze ruchy i pomóc skoncentrować się na drodze i celu, ku któremu ma zmierzać. O ile uczeń zaufa nauczycielowi i zacznie koncentrować się na horyzoncie, okaże się, że ciało samo znajdzie najwłaściwszy sposób poruszania się. Znacznie szybciej, niż gdyby próbować uczyć każdego ruchu mięśni osobno i przez mozolne analizy.

Jezus prowadzi swoich uczniów jak dobry nauczyciel. Burza na morzu ma pomóc im odnaleźć cel, ku któremu zmierzają. Ten cel nie jest z tego świata. Jeśli temu celowi dadzą się poprowadzić, to okaże się, że nie ma tak strasznych burz, których mogliby się obawiać, i że lęk nie musi już odtąd nigdy być miarą ich życia. Serce, które pragnie Bożej pełni życia, jakby automatycznie znajdzie właściwy sposób reagowania na wszelkie przeciwności.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI

Czy pozwalam nadziei na życie
wieczne prowadzić mnie w życiu?



Czytanie z Księgi Hioba

Hi 38, 1.8-11

Z wichru Pan zwrócił się do Hioba i rzekł: «Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną? Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych».

Czytanie z Drugiego Listu do Koryntian

2 Kor 5, 14-17

Bracia: Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.

Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.



Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 4, 35-41

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. On zaś spał w tyle

łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego:

«Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?». On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!».

W wyniku tropikalnych opadów w dużej części południowej Florydy doszło do gwałtownych powodzi.

Czwartek 13 czerwca 2024 r.

FOT. AP PHOTO/WILFREDO LEE/EAST NEWS

Oni zlékli się bardzo i mówili między sobą: «Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 24 czerwca Narodzenie św. Jana Chrzciciela

Iz 49, 1-6 | Dz 13, 22-26 | Łk 1, 57-66.80

WTOREK 25 czerwca 2 Krl 19, 9b-11.14-21.31-35a.36 |

Mt 7, 6.12-14

ŚRODA 26 czerwca 2 Krl 22, 8-13; 23, 1-3 | Mt 7, 15-20

CZWARTEK 27 czerwca 2 Krl 24, 8-17 | Mt 7, 21-29

PIĄTEK 28 czerwca św. Ireneusza, bp. m i dK 2 Krl 25,

1-12 | Mt 8, 1-4

SOBOTA 29 czerwca św. app. Piotra i Pawła Dz 12, 1-11 |

2 Tm 4, 6-9.17-18 | Mt 16, 13-19

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



**5 MINUT
Z BOGIEM**

Modlitwa na każdy dzień

CZERWIEC 2024



(Bez)barwne życie

Z **prof. Błażem Kmieciakiem** o obecności osób z niepełnosprawnością w społeczeństwie, lęku przed integracją i nieoczywistych aspektach seksualności

ROZMAWIA WERONIKA FRĄCKIEWICZ

Pomyślałam, że tytuł książki-wywiadu Małgorzaty Terlikowskiej z Panem doskonale opisuje sytuację osób z niepełnosprawnością w naszym społeczeństwie. Jest też równocześnie smutną konstatacją.

Jakie są wymiary przezroczystości osób z niepełnosprawnością?

– Głównym celem, który przyświecał nam przy tworzeniu książki, było to, aby poruszała ona tematy trudne, jednocześnie nie odbierając nadziei. Przezroczystość, o której mowa w tytule, dotyczy dwóch różnych perspektyw tej samej rzeczywistości: pozytywnej i negatywnej.

Negatywna perspektywa zawiera się w myśleniu i mówieniu o osobach z niepełnosprawnością, jakby były nic nieznaczącym, przezroczystym elementem społeczeństwa. Podejście to było mocno reprezentowane w końcu ubiegłego wieku, kiedy to osób z różnymi niepełnosprawnościami w ogóle nie było wśród nas widać. Pochowani w różnych miejscach, nieobecni fizycznie, nie istnieli w życiu społecznym. Dziś, co jest powodem do radości, sytuacja ulega zmianie, a reprezentacja osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie rośnie.

Jest też perspektywa pozytywna, która w kontakcie z osobą z niepełnosprawnością uświadamia mi osobiście to, co jest kluczowe i najcenniejsze w życiu. To dzięki ich przezroczystości możemy dostrzec najważniejszy element naszego istnienia. Dla mnie spotkanie z osobami z niepełnosprawnością to zawsze przezroczyste spotkanie z Kimś, kto jest za nimi, kto ich stworzył, tak samo jak mnie, panią i naszych czytelników.

Wyjdźmy od perspektywy negatywnej, która – jak pokazuje moje doświadczenie pedagoga specjalnego – mimo wszystko ciągle jeszcze pokutuje. Jak przezroczystość w sferze społecznej wpływa na mikroświaty osób z niepełnosprawnością?

– Jak podkreślał Janusz Korczak, jeżeli nie dostrzegamy drugiego człowieka, nie interesuje on nas, nie skupiamy na nim swojej uwagi, oznacza to, że jego godność nie jest w orbicie naszego zainteresowania. To pierwszy krok do tego, aby potencjalnie go skrzywdzić. Skrzywdzić człowieka można przez konkretną czynność, ale również przez niezauważenie, bagatelizowanie jego opinii, aż do bagatelizowania istotności jego istnienia. Ignorowanie obecności człowieka w społeczeństwie już jest naruszeniem jego prawa. Osoby z niepełnosprawnością były, są i będą w naszym społeczeństwie. Nierzadko związane jest to z paradoksem medycyny, ponieważ nauki medyczne bardzo się rozwijają i są mocno spersonalizowane, dlatego lekarze po porodzie są w stanie uratować dziecko, które doświadcza poważnych zaburzeń. Jeszcze kilka dekad temu taki noworodek nie miałby szans na przeżycie. Z perspektywy środowisk prolife powiedzieli-